

Witold Dąbrowski

Pytania i odpowiedzi prawne

Palestra 10/11(107), 59-61

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ty, tj. wspólny zarówno wtedy, gdy zachodzi całkowity brak legitymacji biernej, jak i wtedy, gdy zachodzi częściowy brak tej legitymacji. Nie może więc być tym terminem chwila zgłoszenia wniosku o wezwanie przez stronę dotychczasową, skoro w razie braku legitymacji biernej częściowej (art. 194 § 3 k.p.c.) wniosek powoda jest jedynie propozycją i może nie być przez sąd uwzględniony.

3. Kryterium rozwiązania zagadnienia trzeba szukać w przepisach normujących skutki wniesienia (a więc nie doręczenia) pozwu.

Zgodnie z powołanym art. 123 § 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa każda czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia (oczywiście w rozważaniach niniejszych chodzi o postępowanie toczące się przed sądem). Za taką czynność zarówno doktryna (W. Siedlecki: *Zarys postępowania cywilnego*, PWN, wyd. III), jak i orzecznictwo (orzeczenie SN C 2536/52 — OSN 4/53/115; orzecznictwo z okresu obowiązywania przepisów bez zmian merytorycznych) uznają utrzymanie w tym przedmiocie przepisów bez zmian merytorycznych) uznają wniesienie pozwu. Złożenie go na poczęcie jest oczywiście chwilą wniesienia. Należy zatem ustalić, z jaką chwilą wezwanie do wzięcia udziału w sprawie uznać trzeba za dokonane w tym sensie, że pozwanie osoby trzeciej staje się faktem.

Gdyby zająć stanowisko, że początek przerwy biegu przedawnienia następuje z datą doręczenia osobie wezwania do wzięcia udziału w sprawie, to stałoby to w sprzeczności z zasadą, że skutki pozwania, gdy chodzi o przerwę biegu przedawnienia, następują z chwilą wniesienia, a nie doręczenia pozwu.

Wydaje się więc, że jedynym rozwiązaniem postawionego problemu jest stwierdzenie, iż przerwa biegu przedawnienia w stosunku do osoby wezwanej do wzięcia udziału w sprawie następuje z chwilą wydania przez sąd postanowienia o wezwaniu. Przy takim rozwiązaniu zagadnienia początek przerwy biegu przedawnienia nastąpi z chwilą, gdy wezwanie do wzięcia udziału w sprawie staje się pozwem.

Dodać jeszcze należy, że początek przerwy biegu przedawnienia nastąpi z tą chwilą dla obu wypadków przewidzianych w art. 194 k.p.c. Będzie więc dotyczyć zarówno spraw, w których wezwanie do wzięcia udziału w sprawie nastąpić ma na wniosek jednej z dotychczasowych stron procesu, jak i spraw, w których może tego dokonać z urzędu sąd na podstawie art. 194 § 4 bądź art. 464 k.p.c.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

1

PYTANIE:

Czy adwokatom-członkom zespołu adwokackiego znajdującego się w miejscowości A należy się zwrot kosztów przejazdu, noclegów i diet w razie wyjazdu do miejscowości, w której zespół adwokacki w A otrzymał lokal po byłym zespole adwokackim w B i w którym to lokalu członkowie zespołu adwokackiego położonego w miejscowości A pełnią dyżury?

ODPOWIEDŹ:

Prawo adwokata do otrzymania zwrotu kosztów i diet przy wyjeździe do innej miejscowości na zlecenie klienta reguluje § 9 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 22.IV.1961 r. w sprawie wynagradzania adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych (Dz. U. Nr 24, poz. 118). Rozwinięcie tej zasady i ustalenie trybu rozliczania znajdujemy w § 46—61 regulaminu działania zespołów adwokackich, uchwalonego w dn. 26 czerwca 1965 r. przez Naczelną Radę Adwokacką.

Zgodnie więc z tymi przepisami adwokatowi w razie wyjazdu w sprawie klienta do miejscowości położonej poza jego siedzibą należy się zwrot kosztów i diet. Od tej zasady zachodzi tylko jeden wyjątek: mianowicie adwokatowi, który ma siedzibę poza miejscem stałego zamieszkania, nie należy się zwrot kosztów przejazdu i noclegów oraz nie należą się diety za czynności dokonywane w miejscowości zamieszkania i w miejscowości, w której ma on siedzibę (§ 47 i 48 regulaminu).

Stosownie do art. 67 ust. 2 i 73 ust. 1 ustawy o ustroju adwokatury rada adwokacka, wpisując adwokata na listę, wyznacza mu jednocześnie siedzibę, w której adwokat powinien zamieszkiwać i wykonywać zawód. Gdy jest on członkiem zespołu, zamieszkiwanie poza siedzibą zespołu może mieć miejsce tylko za zgodą rady (art. 73 ust. 2 ustawy o ustr. adw.).

W myśl § 3 ust. 2, § 4 ust. 2 i 8 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia z dn. 28 grudnia 1963 r. w sprawie zespołów adwokackich (Dz. U. z 1964 r. Nr 1, poz. 4) każdy zespół musi mieć siedzibę i odpowiedni lokal. Siedziba uwidoczniiona jest w jego nazwie. Ta siedziba jest miejscem pracy adwokata-członka zespołu adwokackiego i każdy wyjazd poza nią na zlecenie klienta uprawnia do zwrotu kosztów przejazdu i diet.

Jeżeli zespół adwokacki, zachowując lokal zlikwidowanego zespołu w innej miejscowości, ustalili tam miejsce dyżurów przez poszczególnych adwokatów, to wyjazd na takie dyżury nie może być traktowany jako wyjazdy w sprawie klienta. Natomiast wyjazd adwokata, nie pełniącego dyżuru, na zlecenie klienta do tej właśnie miejscowości daje pełne prawo do otrzymania i rozliczenia delegacji, chyba że zachodzą przesłanki przewidziane w omówionym wyżej § 48 regulaminu. Przepis ten jednak — jako wyjątkowy — nie może być interpretowany rozszerzająco.

Na tle omówionego wyżej zagadnienia może powstać sytuacja, że adwokat jadący na dyżur ma jednocześnie załatwić w tej samej miejscowości sprawę na zlecenie klienta. W wypadku takim należy uznać, że może tu mieć zastosowanie § 60 regulaminu, wobec czego kierownik zespołu uprawniony jest do dokonania właściwego rozliczenia, obciążając klienta częścią kosztów.

Witold Dąbrowski

2**PYTANIE:**

Jak przedstawia się sprawa emerytury adwokata w wieku lat około 70, który z dniem 1 stycznia 1964 r. przeszedł na radcostwa, a z dniem 1 stycznia 1965 r. skreślił się z listy adwokatów?

ODPOWIEDŹ:

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 4 marca 1964 r. w sprawie ubezpieczenia społecznego adwokatów-członków zespołów adwokackich i ich rodzin (Dz. U. Nr 10, poz. 62) przewiduje w § 3 ust. 2, że okresy pracy w zespole adwokackim przed dniem 1 stycznia 1964 r. uważa się za okresy zaliczalne do okresów zatrudnienia na równi z okresami, o których mowa w art. 8 dekretu z dn. 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. z 1958 r. Nr 23), również w stosunku do tych adwokatów, którzy po dniu 1 stycznia 1964 r. przeszli na radcostwa, które zgodnie z § 8 uchwały nr 533 Rady Ministrów z dn. 13.XII.1961 r. (MP Nr 96, poz. 406) mogą być wykonywane tylko na podstawie umowy o pracę, może on zaliczyć okresy pracy w zespole adwokackim do okresu zatrudnienia potrzebnego w myśl art. 29 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym do uzyskania renty starczej. Według wyjaśnień ZUS-u (okólnik nr 18 z dn. 20 marca 1964 r.) okresy pracy w zespołach mogą być zaliczane tylko w granicach od 1950 r. do 31 grudnia 1963 r. Ponieważ okres potrzebny do uzyskania prawa do renty starczej wynosi 25 lat dla mężczyzn i 20 lat dla kobiet, przeto radca prawny ubiegający się o rentę starczą obowiązany jest przedstawić dowody zatrudnienia w pozostałym okresie lub dowody możliwości zaliczenia do okresu zatrudnienia.

Należy zwrócić uwagę na to, że przy ubieganiu się o rentę okres zatrudnienia na stanowisku radcy prawnego wtedy tylko może być zaliczony do okresu niezbędnego do uzyskania renty starczej lub inwalidzkiej, gdy wynosi on więcej aniżeli połowę etatu, przy czym w razie wykonywania kilku radcostw należy uwzględnić łączny czas pracy spędzony na radcostwach (art. 7 ust. 2 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin).

Witold Dąbrowski

RECENZJE

Prawo administracyjne. Pod redakcją Jerzego Starościaika. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965, str. 580.

Autorami dzieła są Emanuel Iserzon i Jerzy Starościaik, którzy od lat oddają do druku wspólne opracowania¹; ponadto każdy z nich znany jest z licznych innych publikacji. Wypada dodać jednocześnie, że niektóre z tych publikacji zostały przetłumaczone na

język rosyjski i wydane w Związku Radzieckim².

Należy podkreślić, że Autorzy wytrwale uprawiają dziedzinę nauki prawa administracyjnego, co wywarło zasadniczy wpływ na ujęcie omawianej książki oraz na wypowiedziane w niej

¹ Por.: J. Starościaik, E. Iserzon: *Prawo administracyjne*, Wydawnictwo Prawnicze, 1963; E. Iserzon, J. Starościaik: *Kodeks postępowania administracyjnego — Komentarz, teksty, wzory i formularze*, Wydawnictwo Prawnicze, 1964.

² Chodzi o następujące prace J. Starościaika: *Prawne formy działania administracji*, Wydawnictwo Prawnicze, 1957; *Elementy nauki administracji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1964.